

# MASKA



**D**WUTYGODNIK ARTYSTYCZNO - HUMORYSTYCZNY WYCHODZI WE LWOWIE 10 I 25. KAŻDEGO MIESIĄCA. ♣ WE LWOWIE GŁÓWNY SKŁAD W AJENCYI DZIENNIKÓW, ♣ DLA KRAKOWA GŁÓWNY SKŁAD W AJENCYI DZIENNIKÓW JÓZEFA HOPCASA I SALAMONOWEJ. ♣ WARUNKI PRZEDPŁATY: KWARTALNIE 2 K. NUMER POJEDYNCZY 30 HĄL. ADRES REDAKCYA „MASKI“ LWÓW.



# PRIMUS i IGLICKI

WE LWOWIE

róg ul. Jagiellońskiej 1. 12.

Poleca swój magazyn obficie  
zaopatrzony w nowości jak:  
Materij meblowych, portjer,  
firanek, chodników, kap na  
łóżka, serwet, gobelin, makat  
lambrekenów, parawanów.

Mebelek fantazyjnych i modern.

Zamówienia z prowincyi odwrotnie.



Specjalista w nakładaniu (Auftragarbeit)

Zakład artystyczno-rzeźbiarski  
we Lwowie ul. Krasickich 1. 7.

Karola Unca.

Wykonuje wszelkie roboty rzeź-  
biarskie we wszystkich materiałach  
tudzież sztukaterye w gipsie, hy-  
draulicznem wapnie.



PIERWSZORZĘDNA

Kawiarnia „MONOPOL“

przy placu Maryackim 1. 8., róg Hetmańskiej  
we Lwowie, z największym przepychem urządzona  
w stylu „Secesion“, posiada:

SALONY z wspaniałym widokiem na pl. Maryacki i Wały  
Hetmańskie 3 BILARDY najnowszej konstrukcyi ze słynnej  
fabryki Seyfarta i Syna we Wiedniu. CZYTELNIĘ zaopa-  
trzoną w najnowszą ilość pism krajowych i zagranicznych.  
OŚWIETLENIE „AUERA“ wentelacya doskonała TELEFON.  
KAWA. HERBATA. CZEKOLADA i t. p. najprzedniejszej  
ilości CHŁODNIKI, BUFET obfity w sutą zastawę WINA  
na butelki i kieliszki. SZAMPAN. KONIAK francuski, likiery  
zagraniczne i krajowe w wielkim wyborze. USŁUGA wzo-  
rowa i rzetelna.

Franciszek Hexel  
właściciel Kawiarni „Monopol“.





HUGO V. HOFFMANNSTHAL.

## TYCH DWOJE.

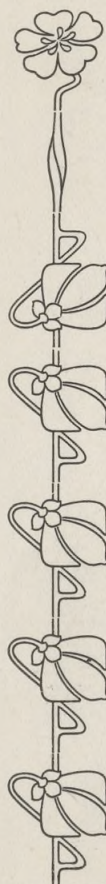
Trzymała puhar w dłoni wątej, białej,  
Jej usta jego brzegom się równały...  
Krok lekki pewny, jak krok stóp anielich  
Kropelki nawet nie uronił kielich.

Tak pewną, silną była jego dłoń.  
Siedział na koniu dzikim, okazałym,  
A ruchem ręki dokazał niedbałym,  
Że, drżąc, stał pod nim poskromiony koń.

Jednakże kiedy z jej dłoni dziewczęcej  
Ten lekki puhar miał wziąć w swoje ręce,  
Było to dla nich zbyt ciężkie, zbyt trudne...

Każde z nich bowiem tak ogromnie drżało...  
Dłoń dłoni znaleźć nie mogła, a cudne,  
Ciemne się wino na ziemię polało.

Przetłóżył Leopold Staff.




# MASKA



Dwutygodnik artystyczno-humorystyczny. Δ

□ ○ □

Δ Δ Wydawca i odp. redaktor EMIL HOŁOD.

## Z SEZONU.

- I) A: — Cóż tam słyhać, czy twej żonie już lepiej?  
B: — Dziękuję, już zdrowa, mdłości zupełnie ustały.  
A: — A cóż pomogło?  
B: — Nowy kapelusz!...

- II) Na nic zdrój,  
Gdy potrzebny strój!

- III) Ważniejsza modniarka,  
Niż dobra kucharka.

Dr. R.

\* \* \*

— Wie pani, to szczególne... Już mi się dwa  
razy śniło że będziemy z sobą walcować i wyśniło  
się. Ale to jeszcze nie wszystko.

— Cóż więcej?

— Śniło mi się jeszcze że, że się pobieżemy.

— No, co do tego, to musi pan chyba zaczekać  
aż i mnie się dwa razy podobne głupstwo przyśni.



### Humor amerykański.

Pani Penhecker: Przed piętnastu laty mówiłeś, że kochasz mnie tylko, chociaż o dwadzieścia lat starszą jestem od ciebie; dzisiaj jednak widzę, że kochałeś mnie tylko dla moich pieniędzy.

Pan Penhecker: Czyż przez lat piętnaście z tobą żyjąc, nie zarobiłem może na te pieniądze?



Pan Payne (wielki przyjaciel psów): Panno Grash, skoro pani tak często sama wychodzisz, powinnaś się postarać dla swej ochrony o jakiego dużego psa.

Panna Grash (zawstydzona): O panie... proponuj taka niespodziewana... pomów pan z moją mamą...



### G Ł U P I.

Nigdy się skarżyć nie trzeba  
Na całe głupich kasty —  
Wszak nawet uprawna gleba  
Wydaje chwasty...

A zresztą, co najważniejsza:  
(Mówię to całkiem bez kpinek)  
Jasności zdania nie zmniejsza,  
Owszem podnosi — przecinek...

Butrymowicz.

Z Heinego.



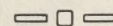
Siedzieli raz przy herbacie  
Panowie, ale nie sami  
I miłość była w temacie  
Rozmów wiedzionych z paniami.  
— Kochać potrzeba jak Plato  
Zalecał radca — rzekł z cicha:  
Radczyni uśmiech ma na to,  
A jednak tajemnie wzdycha.  
— W miłości nadto gwałtowny  
Przyplącić może ją zdrowiem —  
Z powagą wyrzekł Duchowny;  
Dziewczę się pyta: albowiem?...  
— Kto kocha, w rozkoszy tonie,  
Miłość, to luba przywara,  
Nieprawdaż panie baronie?  
Szepnęła hrabina stara.  
Gdzie rządem siedziały panie,  
Tam fotel jeden stał pusty  
Jakby przydało się zdanie,  
Głoszone Twojemi usty!

Rengaw.

\* \* \*

*Kobiety same rzadko są powołane bowiem do bezpośredniego czynu, — ale w ich rękę często bardzo leży nieświadome nawet wytworzenie atmosfery, która do czynów pobudza.*

Tadeuszowa br. Harsdorf.



### KONWALJE.

Hej tam, pod lasem, pod lasem  
Zbiegły się dwie dróżki...  
Pod omszałą sosną  
Konwalje tam rosną,  
Jak srebrne dzbanuszki.

A w każdy dzbanuszek, a w każdą czareczkę  
Codzień, o świtanu, rośnych łez troszeczkę  
Nalewają wróżki,

Nalewają wróżki i dobrzy anieli —  
I dlatego zawsze konwalja się bieli,  
Hej! bieli się, bieli!

Hej tam, pod lasem, pod lasem  
Stanęli rycerze...  
Jednego twarz smutna,  
Drugiego okrutna —  
Každy za miecz bierze.

Chwycili za miecze, za bronie ogniste,  
Zmierzyli, strzelili — ratuj, Jezu Chryste!  
Niech ich moc twa strzeże!

Krew z piersi trysnęła, oni się zachwili...  
Nieszczęsna konwaljo! już po twojej bieli!  
Hej! już po twojej bieli!

Hej tam, pod lasem, pod lasem  
Trup leży wśród trawy...  
Dokoła czerwono,  
Konwalje tak płoną,  
Jak latem głóg krwawy.

Krwi pełne czareczki, krwi pełne dzbanuszki...  
O dobrzy anieli! o duszki i wróżki!  
O Stwórco łaskawy!

Dajcie wy tym lasom tylko z kwiatów chwałę:  
Niechaj w nich konwalje będą zawsze białe,  
Hej! anielsko białe!

WIKTOR GOMULICKI.

## WE DWOJE.

▽ ▽ ▽



\* \* \*

Och, tak pływamy, pływamy,  
Do skończenia dni,  
Niech mi blask twych oczu  
Wieczność całą lśni,  
Na twem czole płonie  
Świeżej róży kwiat,  
Myśl w zachwycie tonie,  
W krąg wiruje świat!...

*Or-ot.*





### **BRZASK.**

*Już dnieje. Szare światło wkrada się nieśmiało...  
Patrz... A teraz ktoś złota naprószył na ścianę...  
To słońce?! Coś tak gorzko w mem sercu załkało?  
— Ciekawym, czy też słońce jest kiedy pijane?*

*Dobrze... dobrze... pójdziemy. Purpurowe zorze,  
Las się pali... Cudowny jest wschód słońca w lesie,  
A nad morzem... Bezbrzeżne, nieskończone morze,  
Atlantyk !! Każda fala złoty pożar niesie !*

*Dobrze... pójdę. Jej oczy świeciły jak słońce,  
A taki blask z nich płynął, świeży, nieustanny,  
Takie światło pogodne, zaziemskie, rzeźwiące,  
Niby w godzinę cudu z ocz Najświętszej Panny,*

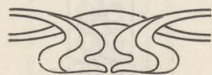
*Ależ pojde już... pojde... W grabowej altanie  
Cichą, żalosną skargą zaszumiały drzewa...  
Moja biała królewna, moje ukochanie...  
Słyszysz ! Słyszysz ! Tu, w sercu, echo słów jej śpiewa.*

Włodzimierz Perzyński.





— Jakby to dobrze było, gdyby każda piękna  
kobieta znajdowała te rozumy, jakie mężczyźni dla  
niej pogubili.



## Aforyzm. - - -

*Szczęście?... Bowiem zdanie dziwne: nie myślcie o szczęściu... Jeżeli przyjdzie — zrobi wam niespodziankę; jeżeli nie przyjdzie — nie robi zawodu..*

*Młodość nigdy nie myśli o szczęściu, a jednak — jest najszczęśliwszą!...*

*Bolesław Prus.*



*Prawdy gasną, szybko jak zapalki,  
a uczucia górują ciągle jak gwiazdy.*

*Aleksander Świętochowski.*

*Publicysta może i w naszych stosunkach zrobić wiele dobrego, ale tylko wtedy, jeżeli o sobie zapomni i pożegna się z powodzeniem.*

*Jan Łada.*

## Lubię. —

*Stanisławowi Szawłowskiemu.*

Lubię dziewicze piersi falujące  
Przelewem życia i ogniem pragnienia  
Lubię żył tętno namiętne gorące  
Lubię tajemne ciche serca drzenia.

\* \* \*

Lubię ramiona krągłe a lubieżne  
Spragnione świętej rozkoszy uścisku  
Dziewicze szyje pełne tętnic, śnieżne  
I oczy lśniące tęczą światła błysków.

\* \* \*

Lubię dziewicze usta purpurowe  
Do pocałunków i wyznań stworzone  
I dłonie białe do pieszczot gotowe  
I włosy falą na plecy rzucone.

\* \* \*

I wielką moc rozkoszy rozkiełzanej  
I w bólu żądy zaciśnięte pięście  
I szczere głośne miłosne peany  
Bo w nich jest piękno i życie i szczęście.

*Emil Hołod.*

## Z poezji japońskich.

*Nagay Topo.*

### Ptaki w klatce.

*Za złotymi szczeblami barw tęczą się mienia  
Cudnych ptaków gromadki płochliwe...  
Plamy lotek ruchliwych migocą, jak żywe,  
Fioletem, szafirem, czerwienią...*

*Śnieg za oknem rozwiesił festony błyszczące,  
Mroźny wichur iskrzące tka krosna...  
Ale ptakom się marzy wstające w mgłach słońce,  
Zapach wiśni, tchnień ciepło i wiosna...*

*Wstają w ptasiej pamięci sny, jasne zielenią —  
Nieci słońce w nich blasku skry żywe —  
Za złotymi szczeblami barw tęczą się mienia  
Cudnych ptaków gromadki płochliwe...*

*Przekład*

*J. Pietrzyckiego.*



*Z natury.*



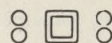
\* \* \*

*Próżność ludzka — to wiatrak, a z nią walka  
zarówno jak z wiatrakiem, bezcelowa i śmieszna.*

*Najtrudniej budować most zgody.*

*Szczyty skalne, tonące w chmurach, to wysoki  
umysł ludzki, usiłujący przeniknąć zagadkę bytu.*

*Adam Krechowiecki.*



*Z arabesek. ∞ ∞ ∞*

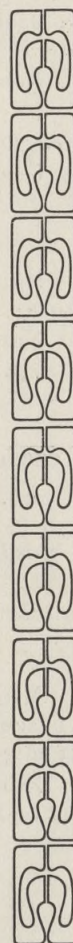
*Zkąd mi nagle się przyśniły  
Te anielskie, blade twarze  
Mgłą owiane ziemskich snów?  
Zkąd zaleciał ku mnie znów  
Jakiś haszysz dziwnej siły  
Utajony w kruchej czarze  
Z alabastru?...*

*....Kameljowa*

*Martwa, chłodna obojętność  
Oblubienic skromne pozy;  
Szalejące żarem słowa  
Po przez treści chłód i smętność  
Miraz dziki i wspaniały  
Klątw, pożądań, żalu, zgrozy!  
— Na twych włosach zapachniały*

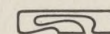
*Tuberozy...*

*e.*



*Różnica. ∞ ∞ ∞*

**PANI:** (ścierając ze służącą drogocenną wazę —  
nagle waza pada i tłucze się) Nieba! taka droga waza  
stłuczona, teraz nie wiem czy to ty byłaś taka głupia,  
czy ja miałam to nieszczęście upuścić.



*Stosowne miejsce.*

**Lekarz** (do szefa biura) *Pan potrzebujesz ko-  
niecznie spoczynku, zostawaj pan codziennie o dwie  
godziny dłużej w biurze.*



*DOBRA RADA.*

Dyrektor pewnego gimnazjum — daje abitu-  
ryentom — przy pożegnaniu — rady jak się mają  
po ukończeniu szkoły zachowywać. — Między in-  
nymi radzi nie palić. N. p. powiada jak zgubne  
są skutki palenia — miałem ucznia który palił, był  
to tęgi silny zdrowy człowiek. — Po dwóch latach  
nie żył. — Wprawdzie się utopił — ale gdyby był  
żył dalej — i palił — to kto wie co by się z nim  
stało.

0,36 p<sup>o</sup>



\* \* \*  
Profesor: Przechodzimy zatem do środków uśmierzających cierpienia. — Czy może mi która z pań jeden z takowych wymienić?

Pensionarka: milczy...

Profesor: podpowiadając: No... n. p. jest wielki pożar.

Uczenica: Ach już wiem, to miłość.

§

Narieczona: Cyganka przepowiadała mi wczoraj, że w przeciągu pięciu lat pójdeż zamaż.

Narieczony z irytacją: Przecież pani nie wierzysz takim głupstwom.

§

Po części:

Jak się ożeniłem miałem 20.000 marek długu — a moja żona wniosła mi 10.000 marek posagu.

— W takim razie ożeniłeś się po części z miłości.

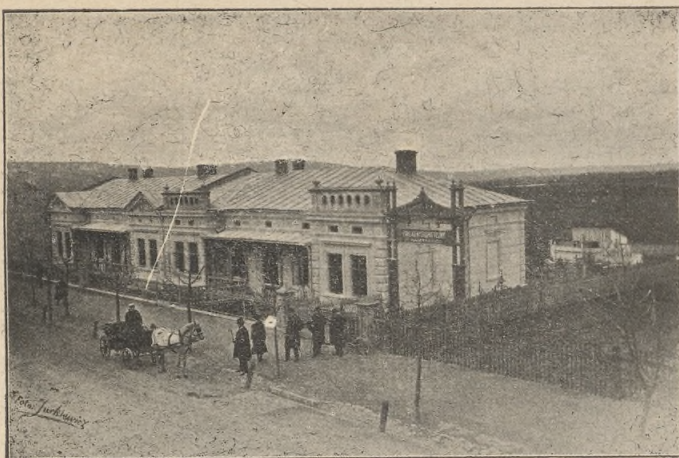
§

Młody małżonek: Trzy miesiące minęło od naszego ślubu a nigdy nawet cienia sprzeczki między nami nie było.

Żona: To prawda! mój najmiłszy — ale teraz będę koniecznie potrzebowała nowej sukni.



ЛВІВСЬКА БІБЛІОТЕКА  
АН УРСР  
№ П-



Najznakomitsze wprzód i w tył szyjące  
i do haftu artystycznego urządzone - -

## „ORYGINALNE VICTORIA“

- - - maszyny do szycia - - -

są najlepsze i wskutek swych wybitnych zalet najtańsze.

**Maurycy Frühling**

Lwów, Trzeciego Maja 1. 5. Stanisławów, Pasaż, Drohobycz,  
ul. Stryjska Tłumacz, Rynek Kołomyja, wyższa Jagiellońska 6.

OTWARTY W MAJU 1905 R.

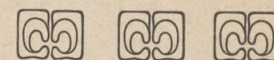
## Zakład hydropatyczny

Radcę ces. Dra JOZEFA MADEYSKIEGO i Dra S. N. KUTNY

w Przemyślu — Wybrzeże Franciszka Józefa 1. 8

|                                     |   |                                      |
|-------------------------------------|---|--------------------------------------|
| HYDROTHERAPIA — — — — —             | } | KĄPIELE ELEKTRYCZNE — — — — —        |
| ELEKTROTHERAPIA — — — — —           |   | KĄPIELE MINERALNE SZTUCZNE — — — — — |
| GIMNASTYKA LECZNICZA — — — — —      |   | KĄPIELE PAROWE — — — — —             |
| MASSAŻ — — — — —                    |   | FANGO — — — — —                      |
| — — — — — KĄPIELE GAZOWE. — — — — — |   |                                      |

Przyjmowanie chorych odbywa się w Zakładzie lub u lekarzy w godzinach ordynacyjnych



Cukiernia

Alexandra - - -

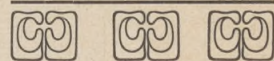
- - Bieniedzkiego

we Lwowie,

(ulica Karola Ludwika).



Poleca swe wyroby  
znakomitej jakości.



## KAWIARNIA „GRAND“

□ □ □ W PRZEMYŚLU □ □ □

Z NAJWIĘKSZYM KOMFORTEM URZĄDZONA.

Ch



Jedyne, pewne i nieszkodliwe

### wyroby ogórkowe

do wydelikacenia naskórka  
i wygubienia piegów

**G. Häntschla**

c. k. nadwornego dostawcy  
z Drezna

Cena flaszki: 1 K 60 h.  
tubki: 80 h.  
mydła: 80 h.  
pudru: 2 K — h.

### Captolina

niezrównany środek przeciw  
wypadaniu włosów,  
pobudza porost tychże  
i usuwa wszelką łupież.  
Cena 1 K 50 h.

### Woda anaterynowa

antyseptyczna do ust zapo-  
biega psuciu się zębów  
i utrzymuje dziąsła i zęby  
w najlepszym stanie.  
Cena 1 K.

### Łapacz leśny

najlepszy środek do odświe-  
żania mieszkań i pokoi  
sypialnych. — rozpylony  
wytwarza ozon  
Cena 80 h.



C. k. Obwodowa Apteka

## M. Schwarza

zarządca **Mr. MAREK ETINGER**

w Przemyślu, ul. Franciszkańska

poleca:

Materyały apteczne najlepszej jakości.

Środki uniwersalne i specyficzne wyrobu  
fabryk krajowych i zagranicznych.

Przyrządy i przybory chirurgiczne gu-  
mowe i kauczukowe z pierwszorzędných  
fabryk.

### Wyłączne zastępstwo na Przemysł:

Wolnych od alkoholów napojów „Ceres”.  
Wina ziołowego Ullricha.

Prawdziwie mariacelskich kropli żołądco-  
wych Schopfa z Mariacellu.

Ichtyomentolu przeciw gośćcowi i reuma-  
tyzmowi.

Opasek ochronnych dla kobiet „Luna”.

Cukierków „Glorya” przeciw kaszlowi.

Pomady **Anny Csillag** nader skutecznej na  
porost włosów.

Toaletowych wyrobów ogórkowych **G.**  
**Häntschla** z Drezna.

Ekstraktu orzechowego „Nucin” do bar-  
wienia włosów.

Surowie leczniczych profesora Bujwida  
w Krakowie.

i t. d., i t. d.



Pastyłki rozwalniające

### Phenolphthaleiny

(à la Purgen) przez lekarzy  
polecane.

Pudełko dla starsz.: 60 h.  
„ dla dzieci: 50 h.

### Müglitzol

i puder higieniczny

przeciw

poceniu nóg i cuchnięciu.

Cena flaszeczki . 2 K — h.  
pudełka . — K 40 h.

### ANTYMOLINA

środek pewny przeciw molom.

Cena pakietu 40 h.

Zamówienia na pro-  
wincję skutecznia  
się odwrotną pocztą  
nie licząc opakowa-  
nia.



RAFINERYA SPIRYTUSU oraz fabryka Rozolisów, Likierów i Rumu  
**David i Józefa Waloskich**  
polecają swe wyroby wyrabiane na sposób che-  
miczno-gorący po cenach najtańszych.

**Eliasza Waloskiego**  
Sprzedaż częściowa w handlu  
w STRYJU.

Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowany  
**ZAKŁAD dentystyczno - techniczny**

--- WILHELMA WEPPEA ---

w Stryju w rynku, — dom pani Hopfingerowej,  
poleca się Szan. Publiczności do wykonania wszelkich w zakres dentystyki  
technicznej wchodzących czynności podług najnowszego systemu.  
CENY UMIARKOWANE.

Księgarnia Stefana Kavki w Krakowie

poleca sensacyjną książkę

Cena 3 Korony.



**Wielki Król Patacake.**